

**Wystąpienie Premiera Donalda Tuska
podczas obchodów 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej na Westerplatte
Gdańsk, 01.09.2026 (wtorek)**

Każdego roku Gdańszczanie i goście z całej Polski spotykają się w tym świętym dla nas wszystkich miejscu, na Westerplatte. To tu rozpętało się piekło II wojny światowej, to w tym miejscu przywracamy co roku pamięć wszystkim, nie tylko w Polsce, nie tylko w Europie, pamięć o kataklizmie II wojny światowej, pamięć o tym, kto za tę potworną, koszmarną wojnę odpowiadał.

Tu, z Westerplatte popłynęły tysiące słów. Przez te dziesięciolecia zawsze mówiliśmy my, Polacy, dokładnie to samo: „Nigdy więcej wojny, nigdy więcej faszyzmu”. Mówiliśmy o tym, że odpowiedzialność za koszmarną II wojnę światową spada na hitlerowskie Niemcy, a także na sowiecką Rosję. Tu już nie ma żadnych dwuznaczności, to było, jest i będzie oczywiste dla każdego przyzwoitego człowieka, niezależnie od tego, gdzie się urodził i jakiej jest narodowości.

Dzisiaj naszym zadaniem jest przede wszystkim wyciągnąć lekcję, wyciągnąć mądre wnioski, tak, aby nie musieć nigdy więcej polegać na bohaterstwie żołnierzy osamotnionych, na bohaterstwie tych, którzy czekali na reakcję sojuszników. My dzisiaj musimy polegać na własnej sile, na realnych sojuszach. Nie na zakłęczach, nie na mitach, ale na prawdziwej sile państwa polskiego, prawdziwej sile, odporności i solidarności sojuszu, w którym Polska odgrywa tak istotną rolę.

Ta lekcja z 1939 roku jest prosta, chociaż wciąż tak niewielu ją rozumie. Nie trzeba być historykiem - obaj z Panem Prezydentem jesteśmy historykami - żeby wiedzieć dokładnie, kto ponosi odpowiedzialność za katastrofę września 1939 roku. Nawet gdyby żołnierzy Westerplatte było 10, 100, 1000 razy więcej, nie dałoby to nam szansy na zwycięstwo, bo świat, wolny świat, pozwolił Hitlerowi, pozwolił faszystowskim Niemcom na rozpętanie wojny, na bezkarną agresję.

Pamiętajmy, to właśnie wtedy mówiono „to tylko Czechosłowacja”, to właśnie wtedy mówiono „nie będziemy umierać za Gdańsk”, to właśnie wtedy mówiono „to Polska, to korytarz, może uda się uniknąć wielkiej wojny, nie prowokujemy agresora”.

Równie ogłuszająca, jak salwy ze „Schleswig Holstein”, była samotność polskich żołnierzy. Nigdy więcej nie możemy dopuścić do takiej sytuacji. Dzisiaj czujemy własną siłę. Dzisiaj czujemy także solidarność wolnego świata, chociaż jakże wielu w tym wolnym świecie, w tym przywódcy niektórych państw wolnego świata, wciąż wypiera tę ponurą prawdę, że 87 lat po wybuchu II wojny światowej znowu zło czai się za naszymi granicami. Znowu giną ludzie tysiącami, setkami tysięcy, znowu giną dzieci pod bombami i to tuż za miedzą, w Ukrainie.

Ta lekcja II wojny światowej dzisiaj musi wpłynąć na decyzje i postawy wszystkich przywódców wolnego świata. My z tej ponurej lekcji II wojny światowej musimy wyciągnąć wnioski o solidarności, o jedności zarówno narodu polskiego, jak i całego wolnego świata: Europy i Ameryki, Sojuszu Północnoatlantyckiego. To nie może być sojusz na papierze. Nie możemy pozwolić też nikomu ani tu, w naszym domu w Polsce, ani w Europie, ani w Stanach Zjednoczonych, na dopuszczenie do recydywy brunatnej fali, agresji i pogardy. Bohaterstwo naszych żołnierzy tu na Westerplatte, na Helu, Armii Krajowej, tych, którzy szturmowali Monte Cassino, poszłoby na marne, gdybyśmy pozwolili dziś na odrodzenie się faszyzmu, pogardy, nienawiści i agresji, i gdybyśmy wypierali tę bardzo groźną, ale oczywistą prawdę, że agresor, który rozpoczął kolejną okrutną wojnę, to Rosja i że odpowiedzialnością całego Zachodu jest twarda postawa. Odpowiedzialnością całego Zachodu jest powiedzieć: „Los Ukrainy to jest także nasz los w najbliższej przyszłości”. Tu, na Westerplatte, musimy to głośno powiedzieć - najbliższe miesiące, ta jesień, ta zima, które są przed nami, mogą być kluczowe nie tylko dla niepodległości Ukrainy, ale także dla bezpieczeństwa Polski i całego wolnego świata.

Niech stąd, właśnie z Westerplatte, mając w pamięci 80 milionów ofiar II wojny światowej, 6 milionów ofiar obywateli polskich, mając w pamięci wymordowanie prawie wszystkich Żydów w Europie przez ogarniętych obłędem nazistów niemieckich hitlerowców, mając to wszystko w pamięci, dzisiaj głośno z Westerplatte krzyczymy do całego wolnego świata: „Bądźcie solidarni! Musimy dzisiaj pomóc przetrwać Ukrainie. Nie możemy powtórzyć tamtych błędów. Nie może się powtórzyć Monachium. Nie może powtórzyć się ta upiorna, bezradna, bezsilna polityka ustępowania zła”.

Żołnierze na Westerplatte i Polska w czasie całej swojej dramatycznej historii zawsze świadczyły o tym, że jak zło zagraża nam, naszym dzieciom, to stajemy w obronie wolności, prawdy, uczciwości. Tak musi być również teraz. Jeśli my dzisiaj powiemy „to tylko Ukraina”, to ktoś za kilka miesięcy, za rok, za dwa powie znowu „to tylko Polska”. Niech słowa z Westerplatte dotrą do wszystkich stolic europejskich, do Waszyngtonu, do Ottawy, do Tokio. Wszędzie tam, gdzie są ludzie, którzy rozumieją powagę sytuacji, że tak

naprawdę najważniejszą lekcją z Westerplatte jest to, aby już nigdy ten, który został napadnięty przez agresora, nie był sam.

Polska jest ofiarą wielu prowokacji. Mieliśmy najprawdopodobniej kilkadziesiąt godzin temu znowu akty sabotażu, podpalenia, dywersji. Prowokacje spotkały Finlandię, Litwę, Łotwę i Estonię, wielokrotnie Polskę, Rumunię, Danię, a ostatnio Niemcy. Tak, za chwilę się dowiemy, że to rosyjskie służby zorganizowały prowokację dronową w Lipsku. To może także i Niemcy, i Francuzi, i Włosi, i Hiszpanie, wszyscy bez wyjątku, wszystkie narody i wszyscy przywódcy wolnego świata rozumieją, że w obliczu zła nikt nie może zostać sam. Wiem - za dużo słów, za mało czynów - wielokrotnie słyszałem te słowa także od tych, którzy dzisiaj cierpią wskutek agresywnej postawy sąsiadów i wojny. Więc pozwólcie, że zakończę to wystąpienie, które płynie z głębi serca i adresuję do wszystkich tu zgromadzonych, niezależnie od różnic, żebyście, z tej lekcji Westerplatte wyciągnęli właśnie takie wnioski: żeby tu, w Polsce i w wolnym świecie wszyscy byli silni, odpowiedzialni i solidarni, żeby nigdy nie ustąpić ani na krok złu, kłamstwu, pogardzie i nienawiści, tak jak nigdy nie ustępowała Polska, tak jak nie ustępowali ci Bohaterowie Westerplatte.